

Bliźniacze fantomy planetarnego ludobójstwa

24 marca 2021

W ustalonym w Davos programie ludobójstwa zwanym Agendą 2030 lub Wielkim Resetem można dostrzec, w różnych dziedzinach, uderzająco podobne do siebie elementy. W tym artykule chciałbym zwrócić uwagę na cel określany jako: zero dwutlenku węgla – zatrzymać zmiany klimatu oraz zero Covidu – zatrzymać światową pandemię.

Domniemanym celem obu tych programów jest całkowita eliminacja czegoś co nie może być wyeliminowane, ponieważ stanowi integralną część żyjącego świata i biosfery. Jego wyeliminowanie oznaczałoby eliminację samego życia.

Można w to wierzyć lub nie, ale agenda z Davos, która stawia sobie za cel zastąpienie czującej, społecznej ludzkości armią cyborgów kontrolowanych przez komputery, zbliża się szybkimi krokami do zniszczenia życia takiego jakie znamy.

Dla przypomnienia: opłacani przez rządy klimatolodzy pracują, od co najmniej trzech dekad, nad przekonaniem wszystkich, że dwutlenek węgla jest groźnym zanieczyszczeniem, które odpowiada za tak zwany efekt cieplarniany. Ma on polegać na tym, że ten produkt uboczny spalania paliw kopalnych gromadzi się w górnych warstwach atmosfery i w konsekwencji doprowadza do nagrzania planety. Jednak, jak wykazałem to w moich poprzednich artykułach, ilość tego gazu jaką uczeni stwierdzili w górnych warstwach atmosfery wynosi tylko 0,0037%. Stanowi on dopiero siódmy w kolejności czynnik mający wpływ na klimat.

Analogicznie większość zanieczyszczeń emitowanych przez przemysł i transport składa się z tlenków azotu, tlenku węgla i mikrocząsteczek, mających niewiele lub nic wspólnego z dwutlenkiem węgla. Jednak zostały one z nim fałszywie

utożsamione, tak aby sprzedać szerokiej publiczności przekonanie, że dym unoszący się z kominów fabrycznych czy domowych pieców to „diabelski napar” zwany dwutlenkiem węgla.

Cały program ogłoszonego w Davos Nowego Zielonego Ładu – Resetu przygotowanego, by jak twierdzą jego promotorzy „ratować świat” poprzez osiągnięcie zerowej emisji dwutlenku węgla do 2050 roku, jest zuchwałym i starannie przygotowanym kłamstwem.

Dwutlenek węgla, nie tylko nie jest zabójcą, który musi zostać wyeliminowany, ale jest podstawowym składnikiem życia, bez którego nie mielibyśmy królestwa roślin, a w konsekwencji tlenu do oddychania. Nie byłoby bez niego życia na Ziemi.

Teraz na scenę wkroczył Covid z bardzo podobnym „schematem całkowitej eliminacji”, nagłościonym przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). W tym wypadku przedstawia się to jako plan wyeliminowania czegoś co zostało przedstawione jako groźny i nie poddany kontroli „wirus”. Plan, który można określić jako czysty naukowy nonsens.

Wiadomo, że wirusy odgrywają ważną rolę w podtrzymaniu życia i dobrostanu żyjących stworzeń, w tym istot ludzkich. Ich eliminacja albo eliminacja „tego jednego” (gdyby dało się go wyizolować) spowodowałaby kompletną destabilizację zdrowia i równowagi u każdego, kto miałby nieszczęście narazić się swoim prześladowcom. W wypadku Covidu są to rozkazy centralnej kliki (kabały), które są przekazywane przez WHO do publicznej wiadomości i wdrażane w życie przez rządy na całym świecie.

W chwili obecnej życie siedmiu miliardów ludzi zostało wywrócone do góry nogami na podstawie przyjętego przez cały świat stanowiska szefa WHO Tedrosa Adhanoma, wspieranego przez sporą grupę starannie dobranych „naukowców”. Stwierdził on, że ów „wirus” jest śmiertelnośnym patogenem, który może potencjalnie zagrażać ludzkości i uczynić normalne życie całkowicie niemożliwym.

W rzeczywistości koronawirus z którego wyekstrapolowano Covid-19 jest według Amerykańskiej Encyklopedii Medycyny wirusem „zwyczajnej grypy”, która każdego roku zabija sporą liczbę ludzi i zajmuje odległe miejsce na liście mogących się skończyć śmiercią chorób o zasięgu ogólnoswiatowym.

Tak samo rzecz się ma z dwutlenkiem węgla i jego znaczeniem jako rzekomo śmiertelnego składnika górnych warstw atmosfery. Także on został uznany przez rządzącą centralną klikę za odpowiedzialny za grożący planecie Armagedon. Jest jej to potrzebne dla uzasadnienia sięgnięcia po absolutną kontrolę nad ludzkością.

Covid-19 nie jest wcale „śmiertelnie groźnym wirusem”. Nie jest nawet jakimś szczególnie ważnym wirusem. Tak samo dwutlenek węgla nie jest jakimś groźnym zanieczyszczeniem. Etykietowanie ich w taki sposób jest chytrą, kuglarską sztuczką w rękach globalnej kliky mającą na celu zastąpienie naszych podstawowych swobód jawną niewolą.

Wykreowano gigantyczne oszustwo poprzez poddanie czegoś co jest nieusuwalnym elementem biologii quasi naukowej obróbce i politycznej propagandzie. Oszustwo, które się dokonuje toruje drogę do gigantycznych zysków zarówno dążącym do szczepień koncernom farmaceutycznym, jak i politykom popierającym podatki od dwutlenku węgla.

Praktyczna zasada mówi nam, że tam gdzie ma miejsce biologiczna nierównowaga, tam rozwiązanie leży w jej przywróceniu. Kuracja nigdy nie polega na eliminacji jakiegoś elementu.

Jednak przekaz jaki płynie z ust polityków i naukowców z takich organizacji jak WHO, ONZ, Światowy Szczyt Ekonomiczny i inne, domaga się całkowitej eliminacji zarówno wirusa jak i dwutlenku węgla. W tym celu każdy aspekt życia takiego jakie znamy ma zostać poddany brutalnej społecznej inżynierii, a miliardy ludzi doprowadzone do przedwczesnej śmierci. To

właśnie są najważniejsze elementy planu depopulacji, jaki od długiego czasu uważany jest za konieczny przez władającą światem klikę (0,1%). Jest to jawne ludobójstwo.

To nie przypadek, że grypa powodowana koronawirusem i dwutlenek węgla są przedmiotem manipulacji na wielką skalę, a wzięte razem stanowią usprawiedliwienie dla zniewolenia, cyfryzacji i wymordowania ogromnej części ludzkości. W obu przypadkach, coś co jest niezbywalnym elementem życia zostało przewrotnie przedstawione jako śmiertelne zagrożenie. Użyto przy tym nazistowskiej techniki masowej indoktrynacji i powtarzania, tak aby każda najmniejsza komórka ludzkiego mózgu została przepełniona strachem.

Reset autorstwa Schwaba i Vaxit Gatesa są częściami generalnego planu masonerii i satanistów, aby wyrwać planetę z jej naturalnej ewolucyjnej trajektorii. Społeczna, duchowa, czuła część ludzkości ma zostać zepchnięta na bok i zamieniona w zimny, technokratyczny Nowy Porządek Świata – bo tak brzmi oryginalna nazwa Wielkiego Resetu.

Porządek Świata, w którym nieczułe, pasożytnicze cyborgi usiłują wejść w posiadanie i przeprogramować podstawowe prawa życia, a w rzeczywistości ludzkie dusze. W ten sposób dokona się odwrócenie wszelkich wartości, które stanowią nierozzerwalną więź z boskimi początkami rodzaju ludzkiego.

Ten całkowicie oszukańczy zabieg polegający na przedstawieniu zasady zero wirusa i zero dwutlenku węgla dokonany przez małą klikę psychopatycznych megalomaniaków zredukował dużą część ludzkości do poziomu poddanych kontroli umysłów zombie. Poruszają się oni po wyznaczonych trasach na komendę totalitarnych reżimów udających rządy i wspieranych przez przekupne i zniewolone media.

Ale to oszustwo zostało ujawnione i w ten sposób stworzono możliwość wyzwolenia tych, którzy dali się zahipnotyzować słowom szaleńców. Tylko wtedy gdy kombinacja strachu i hipnozy

kompletnie zapanuje nad ludzkim umysłem, nie ma już nadziei na wolność. Pozostali mogą i muszą szybko ruszać naprzód z zadaniem wyzwolenia planety spod panowania wykonawców tej despotycznej i kryminalnej agendy.

Użyjmy wszelkich dostępnych środków jakie mamy do dyspozycji aby przyspieszyć upadek tych psychopatycznych monstrów. Podnieśmy sztandar absolutnego sprzeciwu wobec tych prymitywnych ambicji tchórzliwych wyznawców kultu śmierci.

Ludzkości powstań! Pokonajmy wszelkie przeszkody wzniesione by nas oszukać, bo to są fantomy, które znikną gdy oświecimy je światłem Prawdy.

Autorstwo: Julian Rose

Źródło: PrisonPlanet.pl